Harcerz Brześcia

RAJD „POLSKIMI ŚLADAMI DO TALLINA”

UDERZENIE W POLSKĄ SZKOŁĘ W BRZEŚCIU NA TLE POWYBORCZYCH REPRESJI NA BIAŁORUSI

NOWY ROK - NOWY WIDOK

Zmieniamy się, aby zmieniać świat na lepszy

CO TO ZNACZY BYĆ DRUŻYNOWYM?

Poezja kresowa

Polakom z Kresów Wschodnich

Gdy w Jałcie przepadły,
Na łaskę Kremla oddane
Miasta stare,
Najwierniejsi zostali.

Nie poddawali się,
Gdy padały krzyże
Brześcia, Lwowa
I kresowych cmentarzy.

Nie tracili nadziei,
Gdy nie docierały listy ze świata
I szły transporty za Ural.
Myśleli:

Warszawa pamięta,
Dobrym słowem doda otuchy.
Trwali - a babcie resztką sił
Uczyły pacierza,

„Nie rzucim ziemi"
Z księdzem Jerzym śpiewali,
I wierzyli,
Że Bug, polska rzeka,

Będzie do przebycia.
Mijały lata - pół wieku przeszło.
I żyją Kresy
Nie tylko w pamięci i snach.

Ryszard Snarski
Montreal 1992

Harcerz Brześcia

NUMER 2 2021

SPIS TREŚCI

Spis treści 3

Słowo redaktora 4

Rajd „Polskimi śladami do Tallina” 12

Akademia milionera 16

Skąd się wzięły pieniądze? 17

Uderzenie w polską szkołę w Brześciu na tle powyborczych represji na Białorusi 5

Zakończenie roku szkolnego 2020/2021 14

Co to znaczy być drużynowym? 20

Zajrzyj na
FORUMBRZESKIE.PL

aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika

SLOWO REDAKTORA

Anna Paniszewa

redaktor kwartalnika "Harcerz Brześcia"

Drodzy harcerze!

W tym numerze będę z Wami mówić o bardzo poważnych sprawach, ponieważ przypadło nam żyć w czasach kolejnych zmian politycznych. Obecnie podważane są najprostsze prawdy, łamane jest prawo. Pojawił się zawód bloger, który staje się bardzo niebezpieczną bronią w rękach nieuczciwych i złowrogich ludzi gotowych zapłacić za częste powtarzanie kłamstwa w Internecie.

Społeczeństwo jest obecnie bardzo niestabilne, niezdolne do jasnych ocen i rozróżniania dobra od zła, prawdy od kłamstwa.

Nasza harcerska szkoła została zaatakowana właśnie taką metodą: zniesławiono nauczycielkę, lekcję, pieśni patriotyczne, mundury harcerskie oraz Żołnierzy Wyklętych.

Harcerskim wyzwaniem na dzisiaj jest świadoma obrona prawdy. Naszym hasłem pozostaje – „Bóg, Honor, Ojczyzna".

W tym numerze także dowiemy się, jak przebiegał rajd naszych Przyjaciół z Grodziska Wielkopolskiego do Tallina, co to znaczy być drużynowym. Będzie też kolejny tekst dla tych, którzy zamierzają zostać milionerami.

Czuwaj!

Uderzenie w polską szkołę w Brześciu na tle powyborczych represji na Białorusi

Jak co roku Polska Harcerska Szkoła Społeczna im. R. Traugutta w Brześciu zorganizowała Akademię ku czci Żołnierzy Wyklętych. Tym razem odbyła się ona 28 lutego 2021 r. w niedzielę. Spotkaliśmy się na Sali im. R. Snarskiego w naszej szkole, aby uczcić pamięć ludzi, którzy walczyli o honor Ojczyzny - Polski. To spotkanie jest od wielu lat dla naszej szkoły ważnym wydarzeniem, dlatego zapraszaliśmy co roku przedstawicieli KG RP w Brześciu.

W kolejnej Akademii w niedzielę 28 lutego 2021 r. na zaproszenie dyrektor Anny Paniszewej brał udział konsul RP w Brześciu – Jerzy Timofejuk. Ze względów epidemiologicznych liczba uczestników Akademii została zmniejszona do 29 osób, żeby na każdą osobę wystarczyło bezpiecznej przestrzeni.

Przedstawiamy scenaruisz, według którego przebiegała Akademia.

Czas trwania: 50 minut.
Liczba wypowiadających się osób: 10

Akademia rozpoczęła się polskim hymnem państwowym.
Konsul, Jerzy Timofejuk, podziękował dyrekcji szkoły za patriotyczne wychowanie młodzieży oraz pamięć o Żołnierzach Wyklętych.

Osoba 1. „Pierwszego marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jest to polskie święto państwowe poświęcone żołnierzom antykomunistycznego, niepodległościowego podziemia ustanowione na mocy uchwały z dnia 3 lutego 2011 r. Przez całe lata PRL-u nazywano żołnierzy tych zaplutymi karłami reakcji, a wszystkie niepodległościowe organizacje, do których należeli, określano jako faszystowskie. W zamian za oddaną walkę w obronie wartości, jaką była niepodległość ojczyzny, wielu z nich poległo z bronią w ręku, innych męczono w więzieniach ciągłymi przesłuchaniami i torturami, a jeszcze inni po długich śledztwach przechodzili pokazowe procesy, w których wyrok był oczywisty – kara śmierci. To właśnie oni – żołnierze niezłomni - partyzanci niepodległościowego i antykomunistycznego podziemia, przez lata byli wypierani z pamięci Polaków, pozbawiani dobrego imienia i honoru tylko przez to, że umiłowali Polskę i pozostali wierni swym ideałom zamkniętym w słowach: Bóg, honor, ojczyzna. Pragniemy dziś słowem i piosenką oddać im hołd”.

Osoba 2. przypomina obecnym, że liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się od 120 do 180 tysięcy osób, a ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak (pseudonim Lalek), zginął w obławie pod Lublinem osiemnaście lat po wojnie – 21 października 1963 roku.

Osoba 3. występuje z krótkim opowiadaniem o tym, że w naszym rodzinnym Brześciu w latach 1945-1949 też działała tajna młodzieżowa, antykomunistyczna organizacja Związek Obrońców Wolności i wymienia główne etapy walki młodych Polaków z Brześcia.

Osoba 4. przekazuje ostatnie słowa Inki – Danuty Siedzikówny o tym, że ona „zachowała się jak trzeba…" i przedstawia krótką historię życia i śmierci Inki zamordowanej przez komunistycznych oprawców w sierpniu 1946 roku w gdańskim więzieniu. Świadectwo jej życia jest przyczyną odrodzenia duchowego wielu ludzi, a niezłomna postawa i heroizm dają jej wieczne miejsce w panteonie narodowych bohaterów.

Osoba 5. prezentuje postać Niezłomnego Hieronima Dekutowskiego o pseudonimie „Zapora" – majora, żołnierza Polskich Sił Zbrojnych, dowódcy oddziałów partyzanckich Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, harcerza i „żołnierza wyklętego", w 1988 roku pośmiertnie mianowanego pułkownikiem przez władze Rzeczpospolitej Polskiej na uchodźctwie.

Osoba 6. opowiedziała o Zygmuncie Szendzielarzu - pseudonim „Łupaszka", który był majorem kawalerii Wojska Polskiego oraz Armii Krajowej i pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika. Po wybuchu II wojny światowej uczestniczył w kampanii wrześniowej. Był dowódcą 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Włączył się do pracy konspiracyjnej w Wilnie w ramach Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Za działalność w podziemiu antykomunistycznym został skazany na śmierć i stracony w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Osoba 7. przedstawia postać bohatera, Witolda Pileckiego, pochodzącego z patriotycznej rodziny. Jego dziadek, Józef Pilecki, siedem lat spędził na zesłaniu na Syberii za udział w powstaniu styczniowym. Witold już przed pierwszą wojną światową należał do zakazanego przez władze rosyjskie harcerstwa, gdzie uczył się pierwszych zasad konspiracji. Był między innymi drużynowym VIII drużyny im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Walczył podczas wojny z bolszewikami w 1920 roku. Walczył podczas II wojny światowej w kampanii wrześniowej oraz w Powstaniu Warszawskim. Był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, żołnierzem Armii Krajowej, więźniem i organizatorem ruchu oporu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, autorem raportów o holocauście Żydów. Został skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948 r. w więzieniu na Mokotowie. Unieważnienie wyroku nastąpiło w 1990 r. Pośmiertnie, w 2006 otrzymał Order Orła Białego, a w 2013 został awansowany do stopnia pułkownika. Dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Osoba 8. przybliża imię Wyklętego Augusta Fieldorfa o pseudonimie „Nil" – generała brygady Wojska Polskiego, organizatora i dowódcy Kedywu Armii Krajowej, zastępcy Komendanta Głównego Armii Krajowej, pośmiertnie odznaczonego Orderem Orła Białego.

Podczas I wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Podczas II wojny światowej walczył w kampanii wrześniowej, działał w warszawskim Związku Walki Zbrojnej. Skazany na śmierć. Wyrok wykonano w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Osoba 9 i osoba 10 opowiadają o Łukaszu Konradzie Cieplińskim, ps. „Pług", podpułkowniku piechoty Wojska Polskiego awansowanym pośmiertnie do stopnia pułkownika, żołnierzu Organizacji Orła Białego, ZWZ-AK oraz NIE, prezesie IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", kawalerze Orderu Orła Białego, który doprowadził do doskonałego zorganizowania struktur wywiadu i kontrwywiadu AK, które zlikwidowały łącznie ok. 300 konfidentów Gestapo i kolaborantów. W styczniu 1947 utworzył IV Zarząd Główny WiN. Brutalne i okrutne śledztwo wobec podpułkownika Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników trwało aż trzy lata i było prowadzone pod bezpośrednim nadzorem NKWD. W jednym z grypsów pisał do żony: „Kochana Wisiu! Jeszcze żyję, chociaż są to prawdopodobnie już ostatnie dla mnie dni. Siedzę z oficerem gestapo. On otrzymuje listy, a ja nie. A tak bardzo chciałbym otrzymać chociaż parę słów Twoją ręką napisanych (...). Ten ból składam u stóp Boga i Polski (...)". Rozprawa odbyła się w październiku 1950 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Zabity został 1 marca 1951 roku w więzieniu na Mokotowie. Miejsce pochówku Łukasza Cieplińskiego nie jest znane. Symboliczny grób znajduje się na Łączce na cmentarzu Powązki w Warszawie.

Następnie zaśpiewano pieśń „O, mój rozmarynie", zarecytowano wiersze Niezłomnych z Brześcia, ks. Wacława Jaziewicza „Wróbelek" oraz R. Snarskiego „Zostali".

Na zakończenie Akademii wszyscy obecni zaśpiewali „Rotę" Marii Konopnickiej na melodię Feliksa Nowowiejskiego.

Polska Harcerska Szkoła Społeczna działała legalnie zgodnie ze Statutem, uczyła polskie dzieci polskiej historii i nie brała udziału w protestach powyborczych. Mimo tego szkoła, dyrektor, nauczyciele, uczniowie, rodzice zostali zaatakowani przez wynajętych blogerów (Holików, Uwarów), którzy fabrykowali swoje wymyślone paszkwile i rozpowszechniali je w mediach społecznościowych oraz w telewizji państwowej. Czuli się bezkarnie. Kłamali, przeklinali, szydzili, rozpalali waśnie. Szkoła milczała.

Prokuratura wszczęła sprawę karną z artykułu 130 KK RB 10 marca 2021 r. za rzekomo „umyślne działania mające na celu podżeganie do nienawiści narodowej, religijnej, językowej i innej, a także rehabilitację nazizmu, popełnione przez grupę osób". Tak została określona Akademia ku czci Żołnierzy Wyklętych w polskiej szkole, a jej założycieli aresztowano.

Mimo koszmarnych warunków w więzieniu dyrektorka dzielnie walczyła o prawdę, która jest bardzo prosta, ale niewygodna dla tych – 19! śledczych, którzy prowadzili śledztwo. Nawet od tłumaczki tekstu scenariusza oraz ulotek do Dnia Żołnierzy Wyklętych żądali w ciągu siedmiu godzin odnalezienia chociaż czegoś o „Burym", którego w scenariuszu nie było. Jednak oszczercza propaganda państwowa w każdym wydaniu „Nowości" w telewizji na wszystkich kanałach państwowych, w gazetach i radiu cięgiem przez kilka miesięcy niszczyła dobre imię szkoły, dyrektorki, założycieli oraz uczniów. 13 kwietnia sprawa karna została przekazana do Mińska, zmienił się jej numer. 19 kwietnia sąd ekonomiczny wydał decyzję o likwidacji szkoły, a dyrektorki, mimo jej licznych pisemnych próśb, nawet nie przeprowadzono z celi więziennej do miejsca rozprawy nad polską szkołą...

Złamane zostały wszystkie prawa obywatela i człowieka, pogwałcona Konstytucja RB. To po to, żeby zastraszyć społeczeństwo.

Na skutek działań organizacji pozarządowych w Polsce i na świecie, ludzi dobrej woli, Prezydenta RP, Andrzeja Dudy, sprawa represjonowanej mniejszości polskiej na Białorusi oraz liderów poszczególnych polskich organizacji została omówiona w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, w forum Ministrów Rady Europy, a także z Sekretarzem Generalnym OBWE. Więzieni polscy liderzy otrzymali List od Prezydenta RP ze słowami wsparcia. 25 maja 2021 r. Irena Biernacka, Anna Paniszewa i Maria Tiszkowska zostały uwolnione z więzienia w Żodzino i przywiezione do Polski. Nauczycielkom okazano pomoc, odbyło się spotkanie z Prezydentem. Tam uświadomiłam sobie, że razem obronimy dobre imię Polski i Polaków na Białorusi, Żołnierzy Wyklętych, a także poczułam nadzieję, że nikt i nigdy nie podzieli narodów polskiego i białoruskiego.

Anna PANISZEWA

Rajd „Polskimi śladami do Tallina”

Rajd „Polskimi śladami do Tallina” odbył się w dniach 24 czerwca – 3 lipca 2021 r.

Został on zorganizowany przez naszych przyjaciół z Motocyklowego Stowarzyszenia Pomocy Polakom za Granicą „Wschód -Zachód” imienia rotmistrza, Witolda Pileckiego.
Rozpoczął się przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Motocykliści złożyli kwiaty i zaśpiewali „Rotę” M. Konopnickiej.
Celem 10-dniowej wyprawy było zarówno odwiedzenie historycznych miejsc, jak też spotkania z Polakami mieszkającymi na Litwie, Łotwie i w Estonii.

Jak powiedział komandor rajdu, Rafał Lusina:

„Każdego dnia rajdu czuło się wzajemną życzliwość wyrażaną w słowach i czynach. Dzięki temu pokonaliśmy z łatwością przeszkody covidowe i bez problemów dotarliśmy do wszystkich zaplanowanych miejsc”.

Uczestnicy rajdu odwiedzili Mońki, Grajewo, Giby, Wilno, Troki, Ponary, Żułów, Mauzoleum serca i Matki marszałka Józefa Piłsudskiego, a potem wyruszyli w kierunku Łotwy. Rajdowcy odwiedzili w Dyneburgu i w Rzeżycy dwie polskie szkoły, które szybko się rozwijają. Uczą się w nich nie tylko potomkowie Polaków zamieszkujących tamte tereny, ale i dzieci łotewskie. Jest więcej chętnych niż szkoły mogą przyjąć.

W Estonii rajd przejechał w pobliżu północnych granic I Rzeczypospolitej. To około 750 km od obecnych granic Polski.
Odwiedził również Kircholm - miejsce wielkiego zwycięstwa polskiej husarii z 1605 roku (obecnie miejscowość Salaspils), 25 km od Rygi.
Rajdy nadają barw życiu, na rajdach poznaje się historię, zdobywa się informacje, których nie da się odnaleźć prawie w żadnej książce, poznaje się ciekawe miejsca i ciekawych ludzi.

Anna PANISZEWA

Zakończenie roku szkolnego 2020/2021

Uroczystości zakończenia roku szkolnego w tym roku nie było...

19 kwietnia 2021 r. na rozkaz sądu ekonomicznego miasta Brześć (sędzia Halina Dzierkacz z podania prokuratora Artemiusza Rolinskiego) Spółka z o.o. „Polska Szkoła" została skazana na likwidację za „działalność niezgodną z prawem", a faktycznie za naszą polskość, za naszą wiarę, za naszą historię oraz kulturę.

19 śledczych Brześcia przesłuchiwało uczniów szkoły. Na próżno szukali powodów, aby obwinić nauczycielkę oraz założycieli Spółki w absurdalnej, wymyślonej sprawie karnej za Akademię ku czci Żołnierzy Wyklętych. Fabrykowali dowody, łgali, nadawali z całą maszyną państwową na dzieci i polską szkołę, na polskie rodziny.

Zamiast programu artystycznego oraz koncertu w szkole dzieci dostały propozycję od Komitetu Śledczego odpowiadania na pytania: „Dlaczego chodziłeś do sekty?", „Czy wam mówiono o wyższości Polaków nad Białorusinami?"

Smutny czas, nieprawne zachowanie władzy wobec swoich obywateli, naruszenie Konstytucji RB, Kodeksu Karnego, Umów Międzynarodowych.

Zmierzyliśmy się z tym.

Wydaliśmy nasze certyfikaty absolwentom, organizujemy naszą działalność na nowo w tych skomplikowanych warunkach. Mamy nadzieję, że normalność wróci, a winni skandalu z nieprawnym zamknięciem „Polskiej szkoły" oraz represji odnośnie kadry nauczycielskiej i uczniów zostaną ujawnieni i ukarani.

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy!

Anna PANISZEWA

NASZA NOWA RUBRYKA

AKADEMIA MŁODYCH MILIONERÓW

Wprowadzamy dla was nową rubrykę „Akademia Młodych Milionerów”, w której uczymy się oszczędnego gospodarowania oraz przedsiębiorczości.

Każdy prawdziwy zuch i harcerz musi wiedzieć, jak zarządząć tym, co ma. To jest nawyk, który przyda się nie tylko w życiu harcerskim, ale i w życiu prywatnym.

Materiały do tej rubryki wzięte z różnych żródeł Internetu, opracowane i podane Tobie na tacy, abyś się uczył, jak zarządzać pieniędzmi.

Miłej zabawy!

Skąd się wzięły pieniądze?

Cześć, mój drogi Przyjacielu!

Już w poprzednim numerze zaczęliśmy rozmawiać o peniądzach. Pieniądze, niestety, nie rosną na drzewach ani nie "wychodzą z pudełka" (bankomatu). Pieniądze nie pojawiają się ot tak, na żądanie. Każdy, kto ma pieniądze, otrzymuje je za coś. Twoi rodzice dostają pieniądze za swoją pracę. Czasem Ty albo Twoi krewni dostają je jako prezent na urodziny.

Ale czy wiesz, skąd w ogóle wzięły się pieniądze? I po co są nam potrzebne?

Pieniądze są uniwersalnym środkiem płatniczym. Możemy je wymienić na wszystko, co kupujemy w sklepach. Pieniądze mogą występować zarówno jako gotówka (czyli pieniadze papierowe i monety), jak i pieniądze wirtualne (te, które są na koncie w banku i które pobierają w sklepie z karty kredytowej).

Czy wiesz, że pieniądze nie zawsze miały taką formę?

Dawno temu, kiedy starożytni ludzie polowali na mamuty, nie było pieniędzy. Ludzie korzystali z tego, co mieli lub co im się udało znaleźć lub złapać. Zbierali korzenie, grzyby i jagody, polowali. Ale nie zawsze było dobrze, bo trudno było polegać tylko na tym, co dawała natura.

Dlatego człowiek nauczył się uprawiać różne jadalne rośliny i korzenie, wyrabiać naczynia i przedmioty domowego użytku, szyć ubrania. Ale nie wszyscy potrafili tak samo dobrze robić wszystkie rzeczy. Ktoś był lepszy w robieniu glinianych garnków, ale zupełnie nie wychodziło mu polowanie! I na odwrót.

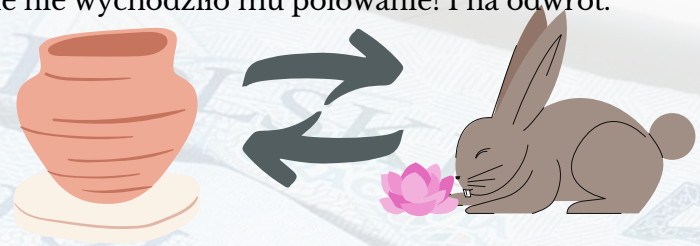

I wtedy ludzie pomyśleli: możemy się zamienić! Ja ci daję zająca, a ty mi dajesz duży garnek zupy. Tak zjawił się barter, czyli wymiana towarów lub usług (nawet teraz czasem się zdarza, że ludzie korzystają z takiej formy współpracy).

Barter działał dobrze, ale czasem tego, co jedna osoba miała, nie potrzebowali inni. Cóż, nie umierali przecież z głodu! Aby poradzić sobie z takimi sytuacjami, wymyślono pieniądze. Ale nadal jeszcze nie te papierowe.
Na początku były to po prostu różne rzeczy, które miały wartość: skóry zwierząt, muszle, sól. W różnych krajach to były różne rzeczy, bo w każdym są inne skarby.

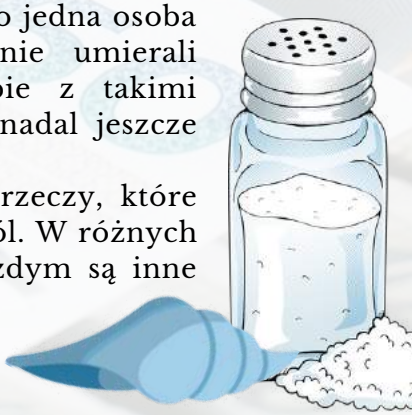

Ale jaki był problem z takimi pieniędzmi?

- Trudno było za nie kupić jakiś drobny towar.
- Trudno było je zawsze mieć ze sobą.
- Niewygodnie było jeździć w podróż.

Ludzie wtedy pomyśleli, że potrzebują czegoś bardziej kompaktowego. Zaczęli więc używać w handlu metalowych przedmiotów (pierścionków lub bransoletek). Potem pojawiły się monety, a następnie pieniądze papierowe.

Teraz w świecie jest dużo rodzajów pieniędzy, prawie w każdym z krajów jest inna waluta (to jest nazwa pieniędzy konkretnego państwa).

Na przykład w Polsce to jest złoty, na Białorusi to jest rubel, w Unii Europejskiej posługują się euro, w Japonii – jenem, w Wielkiej Brytanii – funtem, a w USA - dolarem. W Mongolii płacą za pomocą tugryka, a w Bułgarii – lewy leżą w portfelu.

Polski złoty

Białoruski rubel

Euro

Japoński jen

Brytyjski funt

Amerykański dolar

Mongolski tugryk

Bułgarski lew

Teraz zadanie dla Ciebie.
Poproś, aby rodzice pokazali Ci, jakie pieniądze mają w portfelu: popatrz na nie, powiedz, co tam jest namalowane, policz, ile pieniędzy jest teraz w portfelu.
Dużo fajnych rzeczy można się dowiedzieć o pieniądzach. Mam nadzieję, że podoba Ci się ta rubryka, ponieważ jest przed nami jeszcze dużo fajnych ciekawostek do odkrycia!

Natalia KALASEJ

Co to znaczy być drużynowym?

Kiedy założyłam gromadę zuchową „Wiewiórki w mundurkach”, do końca nie miałam pojęcia, co to znaczy, być drużynowa. Mam już swoje dzieci, jestem żoną. W moim wyobrażeniu drużynowy to osoba przynajmniej o kilka lat młodsza ode mnie, która się dogaduje z dziećmi i wie, jak je zaciekawić zabawą, zmobilizować do wyzwań. Nie jest tak, że nie umiem tego robić, bo przecież cały czas ćwiczę na swoich dzieciach. Jednak miałam takie przekonanie, aby być dobrą drużynową, trzeba być w temacie.

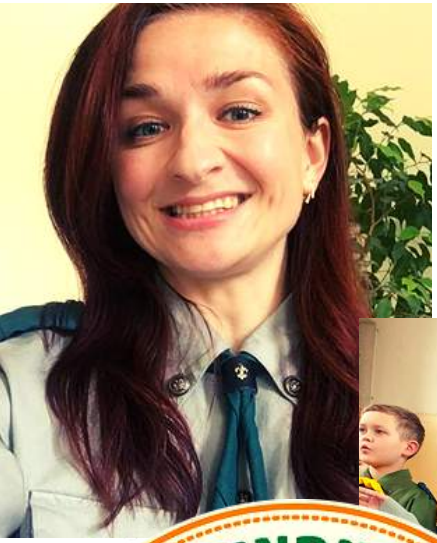

Żeby się dowiedzieć, co potrafimy robić, a czego nie, warto po prostu zacząć. „Zuch jest dzielny” głosi prawo zuchowe. Z tego wynika, że i drużynowy powinien być dzielny, w, nie bać się nowych wyzwań. Dzielny drużynowy prowadzi za sobą zuchów w świat zabawy i przygody.

Jakie jeszcze cechy powinien posiadać drużynowy?

Moim zdaniem, to odpowiedzialność. Drużynowy odpowiada za dużą ilość rzeczy: za nauczanie zuchów, za ich nastrój i pragnienie się rozwijać, za ich wiedzę, za ich życie i zdrowie. Czy każdy jest gotowy podjąć taką odpowiedzialność? Nie, ale każdy, kto zaczyna się w tym rozwijać, powinien zdawać sobie sprawę, że to jest ważne.

Dobry drużynowy **musi mieć cel**, do którego będzie dążyć drużyna. Cele powinny być ambitne, ale osiągalne. Ważne, aby drużyna się rozwijała i jej członkowie się wspierali nawzajem. I to jest obowiązek drużynowego, aby stworzyć taką atmosferę, w której każdy będzie chciał iść tym szlakiem rozwoju. Trudno jest zachęcić dzieci do działania, ale kiedy się to udaje, nie ma większej nagrody dla drużynowego.

Dobry lider **powinien być wytrwały.** Jeżeli drużynowy nie ma tej cechy, to nie da rady prowadzić zuchów czy harcerzy do wspólnego celu. Droga do celu zawsze jest pełna przeszkód, na pokonanie których musimy mieć siłę.

Drużynowy **musi być cierpliwy.** Nie od samego początku uda się zjednoczyć zuchów w gromadzie, czasem trzeba znaleźć właściwe podejście, a to wymaga czasu i cierpliwości. Mając wizję, trzeba rozumieć, że nie da się wszystkiego osiągnąć naraz. Konsekwencja i działanie mimo trudności – to jest podstawa pracy drużynowego.

Uważam, że dobry drużynowy **potrafi porozumieć się z każdym**. Nieśmiały drużynowy – to dwa słowa, które w moim rozumieniu nie wiążą się ze sobą. Warto najpierw zrozumieć, czy ta rola odpowiada twojemu charakterowi, nastawieniu przede wszystkim do siebie. Komunikacja z innymi zaczyna się od zaakceptowania swojej osobowości.

Drużynowy to ważna osoba w życiu zuchów i harcerzy, ponieważ jest wzorem, jest liderem, na którego opinii i działaniach polegają, którego słuchają i od którego oczekują wsparcia. Warto być taką osobą.

Natalia KALASEJ

Co o tym mówią inni drużynowi?

Nazywam się Roman Pansewicz, byłem drużynowym 3 DH im.Ryszarda Snarskiego w roku szkolnym 2018/2019.
Drużynowym może być ten harcerz, któremu ufa cała drużyna, który odpowiada każdemu punktowi Prawa Harcerskiego. Drużynowy to osoba, która dużo wie o Harcerstwie i chce tę wiedzę przekazać swoim braciom w harcerstwie. Podobało mi się w byciu drużynowym to, że co tydzień zbieraliśmy się w naszej Polskiej Harcerskiej Szkole Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu i w ciągu kilka godzin harcerze uczyli się tego, co dla nich przygotowałem. Bardzo mi się podobało to, że harcerze zaczynali interesować się tym, o czym ja opowiadałem i ktoś odkrywał dla siebie coś nowego. Oczywiście, oprócz przyjemności miałem rzeczy, z którymi musiałem sobie poradzić. Chociaż moja drużyna wybrała mnie, ale na początku było ciężko zrozumieć, że wszystkie osoby, które siedziały przede mną, są pod moją opieką i ten ciężar odpowiedzialności na początku mnie stresował. Ale dzięki pomocy Kadry, Pani Anny i poradom poprzedniego drużynowego udało się pokonać ten stres.

Raman Pansewicz

Poezja kresowa

Dziewczętom i chłopcom z Brześcia,
Kobrynia i Peliszcz

Zostali

Nie rzucili kościołów
Z nieugiętymi jeszcze wieżami.
Strzegli grobów ojców swoich
I epitafium Niemcewicza.
Nie zawiedli Jerzego,
Dającego znaki życia z Syberii.
Nie zapomnieli imion
I rowów strzeleckich nad Stochodem.
Nikogo, niczego nie zdradzili
I nie stchórzyli.

Minęły lata...
Czasami jeszcze słyszą
Gdzieś nad Kresami
Organy Wieśka
I sygnaturkę,
Uderzaną siłą młodych serc.

Ryszard Snarski
Montreal 1992

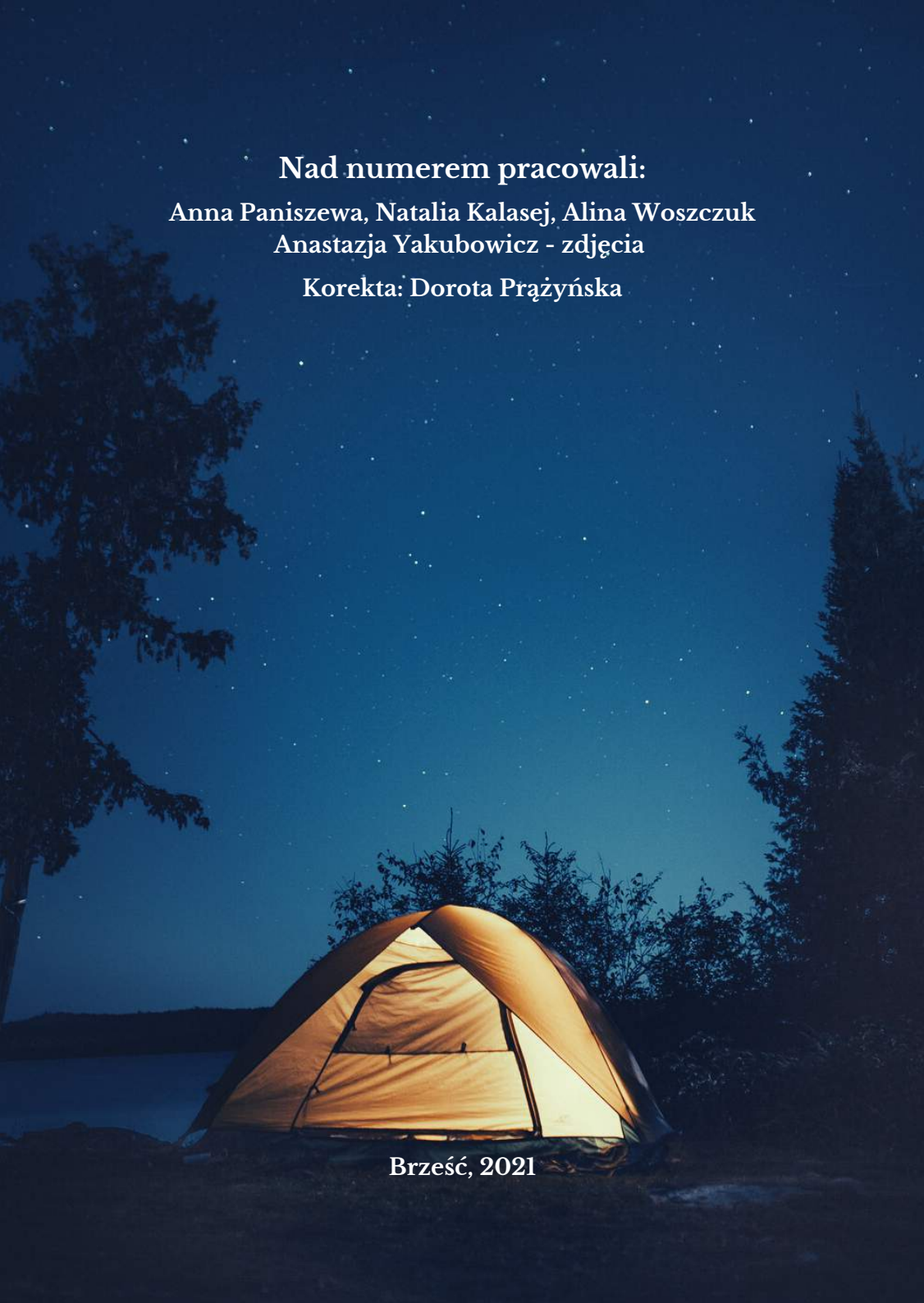

Nad numerem pracowali:

Anna Paniszewa, Natalia Kalasej, Alina Woszczuk
Anastazja Yakubowicz - zdjęcia

Korekta: Dorota Prążyńska

Brześć, 2021